

ROZEMNIAWANIE DUCHOWE

1. Powołanie jako horyzont rozeznawania duchowego

“Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności.” (Mdr 2, 23)

“Człowiek jest jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego.” (KDK 23)

Człowiek jest nie tylko chciany dla niego samego, ale również kochany dla niego samego. Dzieje się tak, ponieważ Bóg jest “**Absolutnym Wydarzeniem Miłości**”.

Paradoks owej miłości polega na tym, że Bóg, pozostając absolutnie szczęśliwym w sobie, zapragnął jednocześnie wypowiedzieć ową miłość, wypowiedzieć siebie w tym, co nie-boskie (K. Rahner).¹

W ten sposób człowiek staje się niejako *wehikulem*, w którym wypowiada się Miłość, a on sam na mocy tego faktu zostaje zaproszony do uczestnictwa w szczęściu Trójjedynnej Miłości.

To szczęście dane jest jednak człowiekowi nie tylko w wieczności, ale już tu, na ziemi! Bóg pragnie, aby człowiek był szczęśliwy już w swojej doczesności. Jest to możliwe, ponieważ *doświadczenie uczestnictwa w Bożej Miłości ujawnia się na ziemi przez fakt istnienia miłości bezinteresownej*. Właśnie taka miłość jest **transcendentalnym doświadczeniem Boga** (transcendentalnym, ponieważ owa miłość nie tylko wskazuje na jej przedmiot – drugiego człowieka, ale przede wszystkim *ujawnia warunki, a raczej Warunek, możliwości takiej miłości – Boga*).

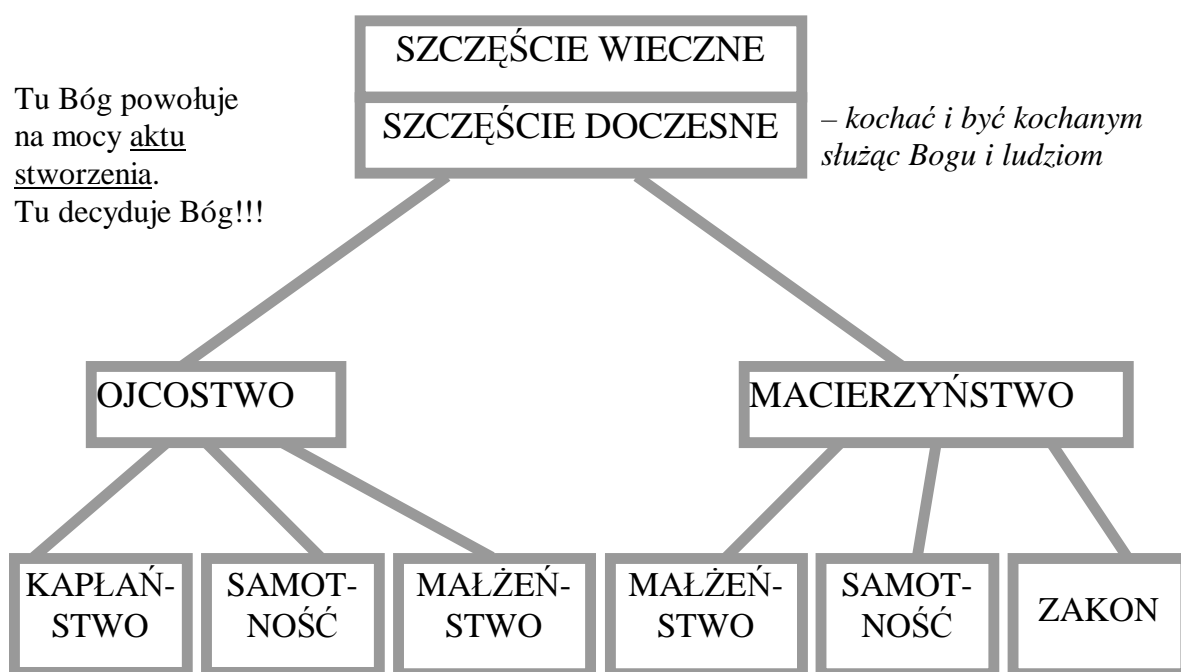
W tym kontekście kochać Boga to znaczy pozwolić, aby On pierwszy nas ukochał (zgodnie ze słowami św. Jana Ewangelisty: “W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował” (1 J 4, 10)), a kochać drugiego człowieka to pozwolić, aby Bóg ukochał go przez nas.

Tak rozumiana miłość bezinteresowna (agape) jest uczestnictwem w Bożym szczęściu już tu, na ziemi! Człowiek, jako stworzony nie tyle z nicości (ex nihilo), co

¹ Por. D. Kowalczyk SI, Karl Rahner, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 59.

z *miłości*, jest do takiej miłości wezwany (a zatem **powołany**, bo powołanie jest to wezwanie skierowane od Boga ku konkretnej osobie ludzkiej). Od momentu poczęcia jest więc człowiek powołany do szczęścia, ponieważ **być szczęśliwym znaczy kochać i być kochanym, służąc Bogu i ludziom!** (W tym kontekście jawi się stwierdzenie św. Ignacego: “Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją”(ĆD 23).) To powołanie do szczęścia jest fundamentalnym powołaniem dla każdego człowieka – ma wymiar powszechny!

“Schemat” powołania:



Tu Bóg powołuje na mocy swojej przedwiedzy (nie predestynacja, ale przedwiedza, to znaczy, że Bóg zna przyszłość człowieka, ale jej nie sprawia), przez inspirację. Tu decyduje człowiek!!!

Bóg, znając przyszłość człowieka, inspiruje jego decyzje, dając dobre pragnienia, poruszenia serca, natchnienia itd., aby człowiekowi ułatwić wybór drogi.

W tym kontekście człowiek musi rozeznąć, gdzie będzie szczęśliwy, kochając i będąc kochanym. **Plan Boga** na nasze życie = **decyzja Boga + decyzja człowieka**. To zakłada twórczą współpracę z Bogiem, która wyraża się w rozeznawaniu Rozeznawanie duchowe nie dotyczy jedynie kwestii powołania. Powołanie staje się niejako tłem (horyzontem), w perspektywie którego dokonujemy wszelkich naszych wyborów i decyzji. Rozeznawanie jest pewną *funkcją życia duchowego*, niezbędną do tego, aby nie pomylić

pragnień dawanych (inspirowanych) przez Boga z własnymi nieuporządkowanymi pragnieniami (lęki, obawy, zranienia, itd.).

2. Wstępne uwagi dotyczące rozeznawania duchowego²

Rozeznawanie duchowe jest pewną funkcją życia duchowego, dzięki której życie duchowe rozwija się i oczyszcza. Rozeznawanie duchowe ma prowadzić do tego, aby widzieć nasze życie tak, jak widzi je Pan Bóg.

Człowiek może wzrastać w miłości Pana Boga, gdy jest przejrzysty i jasny, jeżeli jasno widzi. Aby móc dobrze działać, trzeba najpierw dobrze widzieć, ponieważ nie można działać jasno i przejrzysto, jeżeli nie widzi się jasno i przejrzysto. Między widzeniem a działaniem jest rozeznanie.

W życiu duchowym niczego się nie tworzy samemu, ale wszystko się otrzymuje od Boga. “Hojnym” dawcą jest również zły duch. Chodzi o to, aby rozeznąć, co jest darem Boga.

Rozeznawanie duchowe polega na **szukaniu woli Boga**. Tu trzeba dać się prowadzić Duchowi Bożemu. Jakość naszego rozeznania zależy od jakości naszego życia duchowego.

Woli Boga trzeba szukać. Ona jest nam nie tylko *dana*, ale i *zadana*. Rozeznawanie duchowe domaga się dwóch postaw:

- posłuszeństwa, otwartości wobec Boga,
- zaangażowania i pracy.

Tych dwóch postaw nie można sobie przeciwstawiać! Musi być między nimi harmonia. Posłuszeństwo w życiu duchowym jest fundamentem, ale pod warunkiem, że wynika ono z miłości. Posłuszeństwo nie może być ucieczką od decyzji. Ślepe, niewolnicze posłuszeństwo zawsze jest miejscem nieuporządkowanej emocjonalności i zmysłowości, stłumionych uczuć i lęków.

Obie cnoty – zaangażowanie i posłuszeństwo – są w życiu duchowym tak samo ważne. Tu nie można sobie niczego przeciwstawiać, ponieważ wszelkie antagonizowanie jest dziełem złego ducha.

Dwa niebezpieczeństwa w szukaniu woli Boga:

- odwołanie się tylko do działania Bożego, lekceważąc działanie człowieka,
- akcentowanie działania ludzkiego, lekceważąc działanie Boga.

² Punkty od 2 do 5 tej konferencji zostały opracowane na podstawie: o. Józef Augustyn SJ, Jak szukać i znajdować wolę Bożą. Sesja nagrana “na żywo” w Centrum Duchowości Księży Jezuitów Częstochowa 1 listopad 1994, Fundacja “Mój Dom”, Studio Inigo, 1995.

“Ufaj Bogu tak, jakby całe powodzenie spraw zależało wyłącznie od Niego; tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał wszystko zdziałać, a Bóg nic zgola” (św. Ignacy z Loyoli).³

Pierwszym wrogiem woli Bożej jest niepewność siebie, lęk o siebie. Pełnienie woli Boga domaga się walki najpierw z własnym lękiem. Przewyciężając lęk o siebie, człowiek wchodzi w twórczy niepokój. Pierwszym źródłem naszych błędnych decyzji jest natomiast nasz grzech. Szukanie woli Boga domaga się *nawrócenia* i *zaufania Bogu*. Człowiek, który nie ufa Bogu, będzie traktował wolę Bożą jako zagrożenie.

3. Założenia rozeznawania duchowego od strony Boga

To, co nam się wydaje, że jest wolą Boga, musi być przez nas rozeznane i potwierdzone przez wspólnotę Kościoła.

Bóg działa nieustannie w człowieku

Bóg jest obecny, działa i żyje w człowieku. Istotą rozeznawania duchowego jest cierpliwe odszukiwanie przez człowieka, z pomocą znaków dawanych przez Boga, tego, co Bóg rozpoczął w człowieku w momencie jego stworzenia. Rozeznawanie duchowe jest więc odkrywaniem ciągłości Bożego działania w człowieku.

Bóg nieustannie potwierdza swoją miłość poprzez konkretne znaki. Jeżeli patrząc z pewnej perspektywy widzimy sprzeczne decyzje, to jest to kryterium ich nieautentyczności. Bóg jest wierny i nie zmienia swojej woli.

Rozeznawanie duchowe jest odkrywaniem wierności Boga człowiekowi w konkretach ludzkiego życia. To, co zaczyna się dobrze, musi się dobrze skończyć, wtedy jest to znak woli Boga.

Bóg kontuuje w człowieku swoje dzieło poprzez zrywanie starych więzów

Bóg prowadzi nas etapami, każąc nam porzucać to, co zdobyliśmy, abyśmy osiągnęli większą wolność. Rozwój w życiu duchowym dokonuje się przez wolność, dlatego konieczne jest zrywanie starych więzów.

Istotą życia duchowego jest bycie w drodze. Pan Bóg domaga się zaufania Jego wezwaniom. Poprzez zrywanie starych więzów jesteśmy wezwani do wolności i do zaufania Panu Bogu.

³ Cyt. za: Co zabrać ze sobą?, red. H. Machoń, Wydawnictwo WAM, Kraków 1994, s. 181.

Bóg objawia człowiekowi swoją wolę poprzez swoje znaki

Jeżeli Bóg daje człowiekowi swoje znaki, to zawsze istnieje możliwość ich odczytania. Subtelność Bożych znaków zależy od naszej subtelności. Znaki woli Boga wcale nie muszą pokrywać się z tym, co ja chciałbym mieć za znak.

W rozeznawaniu duchowym chodzi o odkrycie woli Bożej, która objawia się przez natchnienia wewnętrzne i pragnienia wewnętrzne (**znaki wewnętrzne**) i **znaki zewnętrzne**. Musi istnieć ścisła więź pomiędzy znakami wewnętrznymi a zewnętrznymi. Działanie Boga jest integralne, całościowe.

Znaki zewnętrzne mają naprowadzać na to, co dzieje się w sercu. Miejscem interpretacji znaków jest ludzkie serce. To tam dokonuje się rozeznawanie znaków zewnętrznych i natchnień wewnętrznych.

a) Znaki wewnętrzne

Natchnienie wewnętrzne jest jakimś wewnętrznym pociąganiem, formą fascynacji duchowej, wezwaniem do służby. Jest to zaproszenie do udziału w miłości Boga.

Trzeba odróżnić pociąganie od lęku! Nie zawsze doświadczenie pociągania jest od razu jasne. Duchowe pragnienia bywają uwikłane w ludzkie zranienia. Te uwikłania nie wykluczają natchnień.

Natchnienia wewnętrzne nie są wytworem ludzkim, ale są darem, działaniem Ducha Świętego. Nie w pięknie emocjonalnym leży istota pociągania duchowego. Może mu towarzyszyć, ale nie zawsze.

Każde natchnienie do dobrego jest darem. Natchnienia wewnętrzne nie zniewalają człowieka, nie determinują go. Przymus istnieje tylko w ludzkich lękach, zranieniach (z drugiej strony występowanie pewnego przymusu nie oznacza bynajmniej, że dane natchnienie nie pochodzi od Boga. Tu potrzeba dużej delikatności i wrażliwości). Człowiek, działając pod wpływem ludzkich emocji i lęków, odczuwa wewnętrzny przymus. Pan Bóg nigdy nie posługuje się lękiem. On przez swoje natchnienia szanuje ludzką wolność! Natchnienia wewnętrzne ostatecznie zawsze przerastają ludzkie lęki. Lęki są mniejsze niż duchowe pragnienia.

Wolność wewnętrzna wobec natchnienia jest jednym z kryteriów autentyczności natchnienia. Bóg, dając natchnienie, daje wolność: Jeśli chcesz. Po pewnym czasie człowiek spostrzega, że dane pragnienie nie pochodzi od niego, że przerasta go, jest od niego większe.

Pan Bóg nie daje natchnienia, którego człowiek nie mógłby wypełnić.

b) Znaki zewnętrzne

Znaki zewnętrzne naprowadzają człowieka na natchnienia wewnętrzne, są na usługach działania Ducha Świętego w ludzkim sercu, są bardzo względne. Zewnętrzny znak działania Bożego nie wymusza na człowieku uległości wobec Boga. Natchnienia wewnętrzne są wspomagane i potwierdzone przez zewnętrzne znaki czasu.

Pan Bóg może posłużyć się wszystkim, żeby potwierdzić człowiekowi swoje wezwanie, które ujawnia się w poruszeniach wewnętrznych. Pan Bóg liczy się z naszym rozumieniem świata i człowieka i w to wpisuje znaki potwierdzające natchnienia wewnętrzne.

Na jedną rzeczywistość Pan Bóg daje wiele znaków zewnętrznych. Mają one charakter drugorzędny wobec znaków wewnętrznych, mają bowiem potwierdzać, naprowadzać na natchnienia wewnętrzne.

Trzeba się uczyć duchowego spoglądania na świat, postrzegania świata oczami Pana Boga. Nie można jednak utożsamiać przeżyć emocjonalnych, estetycznych z doświadczeniem Boga. Te doświadczenia mogą naprowadzać na doświadczenie Boga, ale nie można ich z Bogiem utożsamiać.

4. Założenia rozeznawania duchowego od strony człowieka

Rozeznawanie duchowe nie jest techniką czy metodą, ale jest procesem duchowym.

Wolność emocjonalna

W rozeznawaniu duchowym trzeba uwzględnić:

- historię życia,
- stopień dojrzałości emocjonalnej,
- stopień dojrzałości intelektualnej,
- uwarunkowania środowiskowo-społeczne.

W swoim działaniu Pan Bóg to uwzględnia. On wpisuje swoje działanie w historię naszego życia. To wszystko, co przeżyłem, jest punktem wyjścia dla rozeznawania duchowego.

Jeżeli człowiek niedojrzały emocjonalnie chce szukać woli Bożej, musi swoją niedojrzałość uwzględnić. Rozeznawanie duchowe wymaga integrowania całego ludzkiego doświadczenia, ponieważ istnieje ścisła zależność między teraźniejszością, przeszłością a przyszłością!

Potrzebna jest emocjonalna przejrzystość! Rozeznawanie duchowe jest związane z rozeznawaniem duchowych poruszeń, które wpisują się w nasze życie psycho-fizyczne. Dlatego nasze uczucia są bardzo ważne w rozeznawaniu duchowym, ale tylko uczucia uporządkowane! Tymi samymi uczuciami może bowiem posłużyć się człowiek i zły duch.

Zgoda na własne życie

Pierwszym krokiem do przyjęcia woli Bożej jest przyjęcie swojego życia, akceptacja historii swojego życia, pojednanie się z sobą samym, ze światem i z Bogiem.

Życie duchowe

Jest ono fundamentem duchowego rozeznawania. Bez życia duchowego nie ma rozeznania.

Zdolność do kwestionowania swoich pragnień

Jest ona znakiem gotowości do rozeznawania. Wejście w rozeznawanie duchowe wymaga zakwestionowania tego, co ja pragnę, domaga się pytania, czy moje pragnienia i moje plany są kierowane wolą Bożą, co jest u podstaw moich pragnień i czy rzeczywiście pragnę oddać się w ręce Boga?

Zdolność do przedłużonej modlitwy

5. Proces rozeznawania duchowego

Rozeznawanie duchowe nie może być improwizacją. Powinno być dobrze przygotowane, zarówno co do małych, jak i wielkich spraw. Nie może być też ono formą intelektualizowania, ale praktyczną działalnością człowieka, zmierzającą do odkrycia woli Boga.

W szukaniu woli Boga konieczna jest pewna prostota. Znajomość pewnej metody może pomóc, pod warunkiem, że metody używa się w sposób uczciwy, a nie, aby potwierdzić swoją wolę!

W rozeznawaniu duchowym potrzebny jest czas! Pan Bóg działa w czasie i daje nam czas na rozeznanie. Wzrastanie człowieka dokonuje się w czasie. Nie wolno być niecierpliwym i “prześcigać” w działaniu Pana Boga. Pan Bóg daje nam czas do wzrastania. To zły duch odmawia człowiekowi czasu, bo “jego czas jest krótki”.

Etapy rozeznawania duchowego

a) Zbieranie informacji – trzeba najpierw jasno ustalić, co ma być przedmiotem rozeznania, i poznać wszystkie elementy składowe, co jest źródłem mojego pragnienia. To

zbieranie informacji jest ludzką pracą, ale Pan Bóg daje światło potrzebne do rozeznania. Trzeba pozierać wszelkie możliwe informacje.

b) Modlitwa i refleksja – w rozeznawaniu duchowym muszą one iść ze sobą w parze. Człowiek, rozeznając, powinien pytać siebie i Pana Boga, jakie są racje za i przeciw. W czasie rozeznawania człowiek może otrzymywać nowe racje, modlitwa może rozjaśniać to, co w refleksji jest jeszcze niejasne. Ważne są te wewnętrzne światła, które przychodzą na modlitwie. To są prawdziwe racje za i przeciw.

Najważniejsze są motywacje, ponieważ to one decydują o jakości wyboru. U podstaw każdego wyboru musi znajdować się miłość. W rozeznawaniu duchowym chodzi o serce, o rozeznanie motywacji, dlatego potrzebne jest światło.

c) Analiza wewnętrznych poruszeń – powinna ona towarzyszyć modlitwie i refleksji. Jest to analiza wewnętrznych przeżyć i odczuć, pytanie się, skąd owe uczucia pochodzą, jakie jest ich źródło. Tu trzeba umieć odróżnić to, co pochodzi ode mnie, od tego, co pochodzi od Boga, czy też złego ducha.

d) Podjęcie decyzji – rozeznawanie duchowe domaga się konkretnej, jasnej decyzji. To nie ja sam decyduję, ale wybieram wybór Boga. Nikt nie może za mnie podejmować decyzji.

e) Potwierdzenie wyboru – decyzji – tu pojawia się pytanie, czy czuję się w jedności i harmonii z Bogiem po tej decyzji? Kryterium dobrze podjętej decyzji jest pokój wewnętrzny, świadomość wewnętrznej wolności i harmonii z Bogiem.

Sposobem potwierdzenia decyzji może być również rozmowa z kimś, kto nas dobrze zna (np. kierownik duchowy). Konsekwencji moich decyzji nie mogę przerzucać na innych!

Błędy w decyzjach są szkołą rozeznawania, podejmowania innych decyzji. Trzeba w takim wypadku przeanalizować drogę błędnej decyzji, pytając się, gdzie był błąd.

Bibliografia

Augustyn J. SJ, Jak szukać i znajdować wolę Bożą. Sesja nagrana “na żywo” w Centrum Duchowości Księża Jezuitów Częstochowa 1 listopad 1994, Fundacja “Mój Dom”, Studio Inigo, 1995.

Augustyn J. SI, Adamie, gdzie jesteś?, Kraków 1996.

Augustyn J. SI, Jak dokonywać wyborów, Kraków 1995.

- Co zabrać ze sobą?, red. H. Machoń, Wydawnictwo WAM, Kraków 1994.
- Decloux S. SI, Na większą chwałę Bożą, Kraków 1987.
- Faricy R. SJ, Dar kontemplacji i rozeznania, Warszawa 1993.
- Kotyła N. SI, Rozeznawanie duchów, w: Co zabrać ze sobą?, red. Henryk Machoń SI, Kraków 1994.
- Kowalczyk D., Karl Rahner, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001.
- Kozłowski J. SI, Życie w Duchu Świętym, Łódź 1998.
- Loyola I, Ćwiczenia Duchowne, Kraków 1996.
- Rozeznawanie duchów, red. Krzysztof Osuch SI, Czechowice-Dziedzice 1991.
- Warzocha J. SI, Rozeznawanie duchowe, w: Zeszyty Ignacjańskie, nr 1., Gdynia – Warszawa 1992.

SPOTKANIE 5

Jezus jest Panem twojego życia

Aby na imię Jezusa “zgięło się każde kolano” istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. “I aby każdy język wyznał”, że Jezus jest Panem - ku chwale Boga Ojca. (Flp 2, 10- 11)

Tajemnica mocy, która dzisiaj ujawnia się w Kościele jest następująca: **Jezus Chrystus pokonał szatana. Jezus Chrystus zniszczył szatana. Jezus Chrystus przewyciężył władzę śmierci nad ludzkością.**

W minionym tygodniu poznaliśmy Jezusa jako naszego Zbawiciela. Natomiast w tym pragniemy **poznać i zaakceptować Go jako Pana naszego życia.**

Fragmety Pisma Świętego do codziennej modlitwy:

Dzień 1.

Jezusa stale wypełniało pragnienie pełnienia woli Ojca. Przez całe życie był Sługą Jahwe pragnącym wypełnić Jego wolę. To pragnienie było w Nim wręcz udręką (Łk 12, 50). Służba Jezusowi, służba Bogu, to służba braciom. Czy odnajduję w sobie dążenia podobne do dążeń Jezusa?

Łk 12, 49-50; Flp 2, 2-5

Dzień 2.

Czy poznanie woli Bożej względem mnie i wypełnienie zadań, które Bóg mi daje do wykonania są dla mnie tak ważne, jak chleb codzienny?

J 4, 31-34

Dzień 3.

Bycie uczniem oznacza przemianę, pozostawienie za sobą starych dróg, starego postępowania, starych relacji; oznacza całkowite przyłgnięcie do Jezusa.

Mt 4, 18-22

Dzień 4.

Bycie uczniem oznacza także naśladowanie. Piotr tego zbyt dobrze nie rozumiał. On chciał przejąć kierownictwo. Dlatego Jezus powiedział do niego: *Pójdź za Mną!* – pójdźcie za Jezusem nieuchronnie prowadzi do krzyża. Jednak Piotrowi się to nie podobało. A ja, czy jestem gotów pójść za Jezusem i przejść z Nim całą drogę?

Mt 16, 21-28

Dzień 5.

Jest wielu ludzi, którzy są oddani Chrystusowi, którzy pracują dla Niego. Jednak nigdy nie zapytali Go, czego od nich oczekuje. Nie nauczyli się siedzieć u Jego stóp, jak Maria. Bycie uczniem oznacza słuchanie, utrzymywanie kontaktu z Mistrzem, uzależnieniem się od Niego i życie Jego darami.

Łk 10, 38-42

Dzień 6.

Jezus jest dla mnie wzorem, w jaki sposób poznawać wolę Bożą – na modlitwie, jak ją przyjmować – uznając słuszość Jego wyroków i jak ją wypełniać – szukając umocnienia u Ojca.

Mt 26, 36-46

Dzień 7.

Chrystus jest ostoją wiary, jest punktem odniesienia, tak dla wiedzy, jak i dla wiary. Sam nie mogę, natomiast wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia. Dzieło zbawienia to inicjatywa Ojca. Domaga się ono jednak także mojej współpracy, mimo moich ograniczeń i słabości. Z Chrystusem mogę wszystko. Czy jestem o tym przekonany?

Flp 4, 12-13

W trakcie tego tygodnia napisz do Jezusa “LIST - ZOBOWIĄZANIE”. Wyraż w nim swoje pragnienie i wolę naśladowania Go, gdziekolwiek On cię poprowadzi. Napisz, że jesteś gotów oddać Mu swoje życie. Złóż przed Nim swoje nadzieje, aspiracje i swoje plany. Poddaj się całkowicie Jego Boskiej woli. Podczas spotkania w małej grupie, jeżeli będziesz chciał, możesz być zaproszony do dzielenia się treścią twojego listu z pozostałymi członkami grupy Tego wieczoru, kiedy odbywać się będzie modlitwa o wylanie darów Ducha Świętego, wszystkie “Listy - Zobowiązania” zostaną spalone.